

# Świętość u podstaw odnowy moralnej społeczeństwa



*Ks. dr hab. Stanisław Sojka, prof. UPJP – UP JPII w Krakowie*

Ur. 5.04.1951 w Dąbrowie Tarnowskiej, w I. 1958-1965 szkoła podstawowa, zaś w I. 1965-1969 LO w Dąbrowie Tarnowskiej. Studia filozoficzno-teologiczne w Tarnowie w I. 1969-1975; mgr z teologii i filologii; dr z teologii na KUL w roku 1986; habilitacja z teologii w PAT w Krakowie w r.2006. Od 1 X 2009 prof. nadzw. Uniwersytetu Papieskiego Jan Pawła II w Krakowie. Wyświęcony 01 czerwca 1975 w Tarnowie. Postulator beatyfikacji Ks. R. Sitki i postulator „Extra Urbem” d/s kanonizacji 108 męczenników za wiarę. Od 2001 r. sekretarz Krajowego Duszpasterstwa Rolników. Wykładowca: w WSD w Tarnowie, PAT w Krakowie. Autor ponad 100 artykułów i kilkunastu publikacji książkowych, uczestnik wielu sympozjów, konferencji naukowych. Członek m.in. Towarzystwa Przyjaciół KUL, Rady Naczelnej ds. KUL. Odznaczenia, m.in.: medal „Pro Cultura Hungarica”, złota odznaka „Za ofiarą pomoc dla KUL i kultury chrześcijańskiej w Polsce”. Medal „Za odwagę i trud ratowania ludzkiego życia i niesienia pomocy podczas powodzi”; „Medal za zasługi dla KUL”.

Na zakończenie wizyty *ad limina Apostolorum* II grupy Biskupów Polskich (Watykan, 3. grudnia 2005 roku), Benedykt XVI w okolicznościowym przemówieniu poruszył problem odnowy moralnej społeczeństwa: „Jednym z głównych celów działalności laikatu – podkreślił Ojciec Święty - jest odnowa moralna społeczeństwa”<sup>1</sup>. Ponieważ jednak we współczesnym świecie „ścierają się” często sprzeczne ze sobą koncepcje wspomnianej odnowy, Benedykt XVI dodał, że odnowa ta „nie może być powierzchowna, wycinkowa i doraźna. Powinna charakteryzować się głęboką przemianą w etosie ludzi, to znaczy przyjęciem właściwej hierarchii wartości, według której kształtować się będą postawy”<sup>2</sup>.

Ze względu na powszechny charakter powołania do świętości, opowiedzenie się „za” odnową moralną społeczeństwa jest głęboko wpisane w misję Kościoła. I odwrotnie, odnowa moralna społeczeństwa jest drogą do uświęcenia

poszczególnych osób. Ta droga – od całego społeczeństwa do poszczególnego człowieka - jest niezwykle cenna w kontekście konieczności nieustannego „odradzania się” Kościoła, którego Założyciel jest Miłością i jemu nadał przykazanie miłości jako prawo życia. Społeczna siła świętości pochodzi od najczystsze- go źródła: z Bożej miłości. Boża miłość obecna w człowieku świętym, posiada moc „przenikania” do wszystkich dziedzin życia społecznego, które są owocem wielorakich relacji międzyludzkich.

Ojciec Święty Benedykt XVI wezwał do odnowy moralnej społeczeństwa i połączył to wezwanie z prawdą o powszechnym charakterze powołania do świętości. Co zatem czynić, aby dążąc do świętości, przyczynić się do odnowy moralnej społeczeństwa? Na to pytanie będziemy starali się odpowiedzieć w ramach niniejszego studium. Analizowanie kwestii „świętości” w perspektywie

<sup>1</sup> Benedykt XVI, *Przemówienie do II grupy Biskupów Polskich* (Watykan, 3. 12. 2005), nr 4.

<sup>2</sup> Tamże.

odnowy moralnej społeczeństwa, wydaje się być tym bardziej aktualne, im częściej pojawiają się w dzisiejszym świecie „propozycje”, które Ojciec Święty nazwał „powierzchnymi, wycinkowymi i doraźnymi”.

### 1. PRZECIW „POWIERZCHOWNOŚCI”: GŁĘBIA ŚWIĘTOŚCI NA WZÓR MARYI

Zachęta Kościoła do odnowy moralnej społeczeństwa jest w dzisiejszym świecie nieodłączona od rozwoju kultu maryjnego<sup>3</sup>. Kto bowiem wybiera Chrystusa za swego Pana i Króla, ten „zaprasza” do swojego życia także Jego Najświętszą Matkę<sup>4</sup>. Idąc za Chrystusa pod opieką Maryi, stanie się zaczynem społecznej „rewolucji” służby i miłości<sup>5</sup>.

Odnowa moralna społeczeństwa może i powinna być owocem pogłębienia duchowości maryjnej. Jan Paweł II wielokrotnie zawierzał w czasie swego pontyfikatu wszelkie radości i cierpienia współczesnych społeczeństw Maryi jako Matce Sprawiedliwości i Miłości Społecznej. Zrobił to w duchu głębokiej troski szczególnie za rodziny, które są sercem odnowy moralnej społeczeństwa<sup>6</sup>.

Podstawową racją zwrócenia się do Maryi w kontekście odnowy moralnej społeczeństwa jest przywilej Jej Boskiego macierzyństwa. Maryja, Córka Boga Ojca, jest przykładem głębi świętości opartej na miłości do Boga<sup>7</sup>. Maryja jest wzorem miłości, bo Ona, „rozmiłowana w Bogu miłuje po

<sup>3</sup> Por. D. Zimoń, *Maryja króluje z Piekarskiego Wzgórza, Z przemówienia w Radio Watykańskim*, 4. 12. 86 r., [w:] Zimoń D., *Przepowiadać Chrystusa*, Katowice 1989, s. 188.

<sup>4</sup> Modlitwy te często zawierają odniesienie do Maryi: „Uroczyście obieramy Ciebie, Jezu Chryste, za naszego Pana i Króla, a Matkę Twoją, ponownie przyrzekamy czczyć jako naszą Królową i Panią. Zobowiązujemy się rozszerzać Królestwo Boże w naszych sercach, w naszych rodzinach, społeczeństwie, narodzie i państwie. Królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju. Zobowiązujemy się budować cywilizację miłości. (...)”; E. Boniewicz, *Głosy orędzia Bożego Miłosierdzia. Czytania na temat dziejów i rozwoju kultu*, Częstochowa 2000, s. 122. „Ty, która z Apostołami w Wieczerniku trwałaś na modlitwie, oczekując przyjścia Ducha Pięćdziesiątnicy, prosz o nowe Jego rozlanie na wszystkich katolików świeckich, mężczyzn i kobiety, ażeby w pełni sprościli swojemu powołaniu i swojej misji, wezwani -jako latorośle prawdziwego krzewu winnego - do przynoszenia obfitego owocu dla życia świata. Dziewico Matko, prowadź nas i wspieraj, abyśmy zawsze żyli jak prawdziwi synowie i córki Kościoła Twojego Syna i przyczyniali się do utrwalania tu, na ziemi cywilizacji prawdy i miłości, zgodnie z wolą Boga i dla Jego chwały. Amen”. J. Twardy, *Aby słowo wydało plon. O modlitwie głosiciela i słuchacza słowa Bożego*, Katowice-Ząbki 2005, s. 144.

<sup>5</sup> „Taki typ służby zaczęła realizować w swym życiu Maryja, służebnica Pańska (Łk 1,38), a w sposób definitywny i doskonały - Jej Syn, Jezus Chrystus, który przyjął postać sługi (Flp 2,7). Magnificat więc nie może być inspiracją wyzwolenia przez krwawą rewolucję na wzór świecki, lecz natchnieniem dla ‘rewolucji’ służby i miłości, aż do śmierci włącznie. Tak pojęta rewolucja jest drogą do cywilizacji miłości. Maryja kończąc pieśń, zwraca swój wzrok na lud wybrany, którego była doskonałą częścią i uosobieniem (por. Łk 1,54-55), słusznie nazywana Córą Syjonu (por. Za 2,14). Matka Pana, doświadczwszy miłosierdzia Bożego, otwiera się na historię swojego narodu, któremu Jahwe okazywał swe miłosierdzie. Służebnica Pańska identyfikuje się z Izraelem, sługą Jahwe (por. 1,54; Iz 41,8)”. J. Kudasiewicz, *Maryja nauczycielką kontemplacji*, [w:] Witczyk H. (red.), *Uważajcie, jak słuchacie (Łk 8,18). Teoria i praktyka „lectio divina”*, Kielce 2004, s. 88.

<sup>6</sup> Por. Jan Paweł II, *Przesłanie Jana Pawła II z okazji Pięćdziesiątki Ludzi Pracy do Matki Bożej Piekarskiej (Watykan, 25 maja 1994)*.

<sup>7</sup> Por. S. Nowak, *Maryja, wybrana Córka Boga Ojca, doskonały przykład miłości Boga i bliźniego*, [w:] Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski, *Wierzę w Boga Ojca*, Katowice 1998, s. 484.

macierzyńsku nas, swoje duchowe dzieci. I to nie tylko te 'udane' dzieci, ale wszystkie, gdyż za wszystkie oddał swoje życie na krzyżu Jej Syn Jednorodzony. Jako Matka wciąż wstawia się za nami jak w Kanie Galilejskiej i niejako uprzedza działalność Syna, dostrzegając potrzebę pomocy dla swych dzieci<sup>8</sup>. Tak więc na początku nowego tysiąclecia, Kościół wskazuje na potrzebę poznania i zgłębienia życia ziemskiego Bogurodzicy wtedy, gdy podejmowany jest trud odnowy moralnej społeczeństwa.

Świętość Maryi ma swoje źródło w zbawczym dziele jej Boskiego Syna. Pełne nadziei jest odczytanie przez Kościół zmartwychwstania Chrystusa jako zwycięstwa miłości Boga. W tym zwycięstwie uczestniczy Maryja, a także „może uczestniczyć każdy człowiek, który przez wiarę przyjmie Chrystusa i otworzy się na Jego dar miłości”<sup>9</sup>. Ci wszyscy, którzy podejmują zobowiązanie do *chrześcijańskiej* odnowy moralnej społeczeństwa, winni jednocześnie szerzyć kult Matki Bożej<sup>10</sup>. Taką

maryjną drogą szli święci i błogosławieni, którzy byli charyzmatykami miłości społecznej, a tej miłości nauczyli się w „szkole maryjnej” - w duchowym zjednoczeniu z Matką Zmartwychwstałego Pana<sup>11</sup>.

Sługa Boży Jan Paweł II nauczając o świętości jako fundamencie odnowy moralnej społeczeństwa, wielokrotnie wskazywał na Maryję jako wzór świętości. Klęcząc przed Cudownym Obrazem Matki Bożej na Jasnej Górze, modlił się: „Jasnogórska Matko i Królowo, przychodzę dziś do Ciebie w pielgrzymce wiary, aby podziękować za Twoją nieustanną opiekę nad całym Kościołem i nade mną. [...] Z wielką ufnością stoję na tym świętym miejscu, na jasnogórskim wzgórzu, tak bliskim memu sercu, ażeby raz jeszcze zawołać: Matko Boga i nasza, dziękuję Ci, że jesteś Gwiazdą Przewodnią w budowaniu lepszej przyszłości dla świata (...)”<sup>12</sup>. Jan Paweł II wskazywał na głębię świętości Maryi i zachęcał, aby wszyscy wierni obrali ją sobie za przewodniczkę w kształtowaniu oblicza współczesnego świata w duchu miłości<sup>13</sup>.

<sup>8</sup> E. Pohorecki, *Maryja Matką miłości*, [w:] Słomka W. (red.), *Miłość w postawie ludzkiej*, Lublin 1993, s. 114.

<sup>9</sup> J. Nagórny, *Ojczyzna. Wyzwania na przełomie wieków. Felietony z Radia Maryja*, Szczecinek 2004, s. 195.

<sup>10</sup> Por. J. Adam Nalaskowski, *Jasna Góra - 2. Jasnogórska Rodzina Różańcowa*, [w:] S. Wielgus (przew. red. naczel.), *Encyklopedia katolicka (t. 7)*, Lublin 1997, s. 1095.

<sup>11</sup> Por. J. Krasieński, *Przez teologalną cnotę ku cywilizacji miłości*, [w:] „Homo Dei” 2 (1984) s. 89.

<sup>12</sup> Za: J. Pach, *Jasnogórska ewangelia wolności w przekazie Jana Pawła II*, [w:] Napiórkowski A. A. (red.), *Rycerze Jasnogórskiej Bogarodzicy. Etos Jasnej Góry – rycerska tradycja i postanie*, Częstochowa – Jasna Góra 2001, s. 77. Papież powierzył wówczas Maryi także „przygotowania do Wielkiego Jubileuszu i wołał: 'Matko Kościoła, Dziewico Wspomożycielko, w pokorze wiary Piotra przynoszę Ci cały Kościół, wszystkie kontynenty, kraje i narody, które uwierzyły w Jezusa Chrystusa i rozpoznały w Nim swój znak przewodni w wędrówce przez dzieje'. Papież zawiera też szukających jeszcze Boga, ludy Wschodu i Zachodu, Północy i Południa oraz wszystkie rodziny narodów”. Tamże.

<sup>13</sup> Por. Jan Paweł II, *Budujcie cywilizację Prawdy i Miłości* (Przemówienie Ojca Świętego do uczestników Pielgrzymki Radia Maryja, 29 marca 1995). 29; Jan Paweł II, *Do uczestników zgromadzenia plenarnego Komisji Episkopatów Unii Europejskiej* (30 marca 2001, Rzym), [w:] Jan Paweł II, *Europa zjednoczona w Chrystusie. Antologia*, Kraków 2002, nr 5. Idąc za myślą Jana Pawła II, „Jasnogórskie Rycerstwo” stało się przykładem wspólnoty wierzących zatroskanych o przyszłość cywilizacji „Rycerstwo Orderu Jasnogórskiej Bogarodzicy obchodząc w 2001 r. dziesięciolecie swego istnienia, czuje się na początku dziejowej drogi zorientowane w swym dążeniu ku Chrystusowi, Kościołowi i Jasnogórskiej Pani, chce tym pilniej i głębiej wnikać w boski i ludzki wymiar Odkupienia (por. RH, 16-18), aby coraz skuteczniej służyć człowiekowi, kulturze chrześcijańskiej i maryjności

Szczególnie wymowne w tym kontekście są słowa Jana Pawła II skierowane do świata pracy, czyli tych wszystkich, którzy jakby bezpośrednio uczestniczą w kształtowaniu życia społecznego. W homilii w czasie nabożeństwa maryjnego odprawionego na lotnisku w Muchowcu (Katowice, 20 czerwca 1983 r.), Ojciec Święty przypomniał postać Pawła VI i jego wciąż aktualne przesłanie: „Gorąco prosimy Matkę sprawiedliwości społecznej, ażeby pracy wszystkich ludzi pracy w Polsce przywróciła sens, poczucie sensu. Równocześnie zaś wzywamy Maryję jako Matkę miłości społecznej. Poprzez wprowadzenie w czyn zasad sprawiedliwości społecznej możliwa staje się ta miłość, o której mówił Chrystus swoim uczniom: ‘Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali’ (J 13,34). Ta miłość społeczna nie jest też niczym innym, jak stale przypominaną przez papieża Pawła VI ‘cywilizacją miłości’, w stronę której trzeba sterować w całym rozwoju życia społeczeństw i życia międzynarodowego. Powiedział ten papież między innymi: ‘Cywilizacja, która wyłania się z miłości do ludzi i pragnie dać im jej pełne przeżycie, musi szukać prawdziwych i pełnych wartości życia, ku którym winna stale się zwracać, i musi je afirmować, choćby kosztem niezrozumienia, trudności i sprzeciwu’ (audyencja generalna, 21 I 1976 r.)”<sup>14</sup>.

katolicyzmu polskiego. Oprócz zaangażowania w cywilizację prawdy i miłości, trwałą pomocą w doskonaleniu naszego rycerskiego apostołatu będą dokumenty Kościoła Świętego, łącznie z ostatnio wydanym Listem Apostolskim ‘Novo Millennio ineunte’. Mamy niezachwianą nadzieję, że idąc tą drogą w III Tysiąclecie, dobrze spełniać będziemy nasze rycerskie zawołanie: *Instaurare omnia in Christo cum Maria Matre Eius*”. J. A. Nalaskowski, *Jasnogórskie Rycerstwo – jego geneza, duch i zadania*, [w:] Napiórkowski A. A. (red.), *Rycerze Jasnogórskiej Bogarodzicy. Etos Jasnej Góry – rycerska tradycja i posłanie*, Częstochowa – Jasna Góra 2001, s. 21.

<sup>14</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Nabożeństwa Maryjnego odprawionego na lotnisku w Muchowcu* (Katowice, 20 czerwca), [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymka do Polski (rok 1983)*, nr 11.

<sup>15</sup> Por. Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne do uczestników VI Światowego Dnia Młodzieży* (Częstochowa, 14 sierpnia), [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymka do Polski (rok 1991)*, nr 4.

<sup>16</sup> Jan Paweł II, *Wpływ Maryi na życie Kościoła*, [w:] Jan Paweł II, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Libreria Editrice Vaticana 1998, nr 7.

Jan Paweł II był przekonany, że zbliżając się do Jezusa, człowiek przybliży się do Jego Najświętszej Matki. Im bardziej poszczególne osoby pokochają Maryję, tym gorliwiej będą zabiegać, aby całe społeczeństwo kierowało się w swym działaniu miłością do Jezusa, Jedyne Odkupiciela człowieka<sup>15</sup>. O tym „wychowawczym wpływie” Maryi na życie Kościoła i całego świata, Ojciec Święty nauczał w następujący sposób: „Miłość i przywiązanie ludzi do Matki Jezusa przekracza widzialne granice Kościoła i budzi w sercach pragnienie pojednania. Maryja jak Matka pragnie jedności wszystkich swoich dzieci. Jej obecność w Kościele jest wezwaniem do zachowania jedności serc, która panowała w pierwszej wspólnoty (por. Dz 1,14), a tym samym także do poszukiwania dróg jedności i pokoju między wszystkimi ludźmi dobrej woli”<sup>16</sup>.

Te i tym podobne wypowiedzi świadczą o wielkim zaufaniu Kościoła w macierzyńskie wstawiennictwo Maryi dla dobra całej cywilizacji. Wielu teologów, wczytując się w papieskie teksty wyraża nadzieję, że program Maryi – wyrażony w „Magnifikat” – jest „wezwaniami do powrotu do prawdziwych chrześcijańskich i ludzkich wartości (...), a Maryja - doskonałym wzorem miłości do Boga i do ludzi; w Jej macierzyństwie Kościół widzi nagłą wezwanie



skierowane do wszystkich dzieci Bożych, by słysząc macierzyński głos: 'Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie', powróciły do domu Ojca (p. 5)"<sup>17</sup>. Pod przewodnictwem Maryi, świętość poszczególnych wierzących może rzeczywiście dokonać odnowy moralnej społeczeństwa<sup>18</sup>.

Dodajmy, że to sam Jezus wskazał na świętość jako warunek międzyludzkiego dobra. Nauczyciel z Nazaretu dokonał rozróżnienia władzy ziemskiej i duchownej po to, by „ukazać świętość Kościoła i po to, byśmy stale stawiali tę świętość wyżej niż wszelkie korzyści doczesne. Podobnie jak łaska buduje na naturze, podobnie w ludzkim społeczeństwie wszystko powinno zaczynać się w miłości i kończyć w miłości"<sup>19</sup>. A zatem czciciele Matki Jezusa „nie mogą izolować się od świata; wędrują wraz z całą ludzkością, która doświadcza cierpień i udręk"<sup>20</sup>.

## 2. Przeciw „wycinkowości”: radykalizm świętych i błogosławionych

Święci i błogosławieni są potwierdzeniem nadprzyrodzonego piękna radykalnej miłości do Jezusa. Są znakiem, że poprzez

współpracę z Bożą łaską, każdy powinien zmierzać drogą prowadzącą do doskonałości. Wówczas osobiste życie staje się ewangelicznym zaczynem dobra społecznego<sup>21</sup>.

Świętość jest nieodłączna od miłości społecznej. Dlatego W. Słomka z ubolewaniem zauważa, że „mizernie wygląda humanizm, który zamyka człowieka przed perspektywami i możliwościami chrześcijańskiej miłości i tym samym świętości. (...) (A przecież) polegając na miłości, świętość ze swej istoty uruchamia inwencję człowieka dla stwarzania warunków wszechstronnego rozwoju braci ludzkiej rodziny. Ewolucja, osiągnięcia techniki, cywilizacji, nauki i kultury ludzkiej we wszystkich dziedzinach życia ludzkiego są dla świętości szansą, dzięki której miłość może się spełniać i wyrażać doskonale. Rezygnacja z promowania tych osiągnięć i czynienia ich funkcją miłości chrześcijańskiej nie tylko nie służy świętości, ale może być jej zdradą, przekroczeniem Chrystusowego testamentu miłości, grzechem i przyczyną odrzucenia w dniu ostatecznym (por. Mt 25,41-46)"<sup>22</sup>.

Swoim osobistym życiem święci przyczyniają się do tego, co Ojciec Święty Benedykt

<sup>17</sup> T. Tindal-Robertson, W. Łaszewski, *Fatima, Kościół i Trzecie Tysiąclecie. W jaki sposób Matka Boża czuwała nad obecnym stuleciem, i jak maryjna droga Kościoła w Polsce weszła w osobie Jana Pawła II na szlak fatimski prowadzący w nowe tysiąclecie wiary*, Warszawa 1995, s. 182.

<sup>18</sup> Por. Th. Philippe, *Mądrość różańca*, Kraków 2002, s. 305.

<sup>19</sup> Tamże, s. 337.

<sup>20</sup> Z. S. Jabłoński, *Jasna Góra – bliska i daleka. Ze studiów nad Sanktuarium Narodowym*, Jasna Góra – Częstochowa 2004, s. 327. „Duchowość Maryi jest pierwowzorem duchowości dla całego Kościoła i tym samym dla poszczególnych rodzin, jako ‘małych Kościołów’, gdyż ‘Boża Rodzicielka jest - jak uczył już św. Ambroży - pierwowzorem Kościoła, w porządku mianowicie wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem” (KK 63). (jest to tym bardziej pilne, iż) wiara, miłość i zjednoczenie z Chrystusem przez Ducha Świętego w społeczności Kościoła - to najskuteczniejsza droga do uleczenia jednej z głównych bolączek człowieka współczesnej nam cywilizacji, jaką jest jego zgubne poczucie osamotnienia”. J. Buxakowski, *Maryja wzorem dialogu sakramentalnego rodziny w Duchu Świętym*, [w:] „Studia Pelplińskie” 21-22 (1990/91) s. 246.

<sup>21</sup> Por. Jan Paweł II, *Maryja a powołanie kobiety*, [w:] Jan Paweł II, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Libreria Editrice Vaticana 1998, nr 4.

<sup>22</sup> W. Słomka, *Sakrament małżeństwa jako podstawa duchowości małżeńskiej i rodzinnej*, [w:] M. Igielski (red.), *Teologia duchowości katolickiej*, Lublin 1993, s. 197.

XVI nazywał odnową moralną społeczeństwa. Te słowa są poparciem dla wysiłków podejmowanych dla odnowy moralnej społeczeństwa na fundamencie świętości. Inaczej mówiąc, „kwestia świętości” znajduje się w samym centrum nauczania Kościoła na temat odnowy moralnej społeczeństwa<sup>23</sup>.

Podstawowym uzasadnieniem jest tutaj przekonanie, że z Serca ukrzyżowanego Chrystusa zrodziła się nowa ludzkość, uwolniona spod władzy grzechu. Człowiek potrzebuje Serca Jezusa, by poznać Boga i poznać samego siebie; potrzebuje Go, by nieustannie odnawiać siebie i swoje otoczenie<sup>24</sup>. W tej chrystocentrycznej perspektywie, odnowa moralna społeczeństwa jawi się jako owoc duchowej syntezy tego, co Boskie z tym, co ludzkie – na fundamencie miłości: „Potrzebni są świadkowie; ludzie, którzy stają się uosobieniem prawdy, dobra i świętości Ewangelii; którzy wprost, na sobie, stosują zasadę chrześcijańskiej ontogenezy (...)”<sup>25</sup>.

Święci i błogosławieni w swym życiu dokonali wspomnianej „syntezy” miłości do Boga i ludzi. Szczególnie męczennicy. T. Kaczmarek podkreśla, że męczennicy - nie raz nieznanymi z imienia - „mówią głosem swoich sumień, odwagą prawdy i miłością

sprawiedliwości. (...) Są przeto chrześcijanami, mężczyznami i niewiastami należącymi do teraźniejszości i do przyszłości. Nie tylko chrześcijanie, ale cała ludzkość jeżeli będzie chciała nadać światu prawdziwie godne oblicze, będzie musiała wziąć pod uwagę wartość, za które oni oddali życie”<sup>26</sup>.

Im doskonalsi będą poszczególni ludzie, tym doskonalsze będzie życie społeczne. Ojciec Święty Jan Paweł II w myśl tej zasady często przypominał, że współczesny świat „nade wszystko woła dzisiaj o ludzi sumienia, a także o ludzi świętych, zdolnych budować cywilizację miłości. W ten sposób świętość jednostek ubogaca życie społeczne. Można więc powiedzieć, że świętość ma społeczny wymiar”<sup>27</sup>. Oto kilka przykładów z historii.

Miłość do Boga i człowieka była „zasadą działania” św. Franciszka z Asyżu, którego współczesne nauczanie Kościoła ukazuje jako patrona odnowy moralnej społeczeństwa. Jan Paweł II apelował w przemówieniu w Monachium, by społeczeństwa dobrobytu stawały się społecznościami, w których panuje miłość; by - na wzór „Biedaczyny z Asyżu” – „człowiek kochający ten świat, jeszcze bardziej umiał kochać ludzi i Boga”<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> Por. A. Drożdż, *Człowiek człowiekowi. Teologia moralna szczegółowa (cz. II)*, Tarnów 2001, s. 129. „Chodzi o nieustanne potwierdzanie ludzkiej zdolności do daru z siebie i przyjmowania daru od drugiego człowieka. Jeśli więc wezwanie do tworzenia cywilizacji miłości nie ma stać się dla nas ludzi żyjących w dwudziestym pierwszym wieku jedynie pustym hasłem, powinniśmy uczynić wszystko, aby miłość zamieszkała w sercach ludzkich i to wbrew wszelkim współczesnym tendencjom, które świadczą o zagubieniu prawdziwego powołania człowieka. Człowiek jest powołany do miłości i nie odnajdzie sensu swego życia inaczej jak tylko przez miłość”. J. Nagórny, *Ojczyzna...*, dz. cyt., s. 153. Por. J. Krasieński, *Homo religiosus. Podmiotowo-personalistyczne ujęcie fenomenu religijnego*, Sandomierz 2002, s. 434.

<sup>24</sup> Por. C. Drązek, *Jan Paweł II – serce otwarte dla każdego. Tajemnica Serca Chrystusa w nauczaniu Jana Pawła II*, Kraków 2004, s. 165.

<sup>25</sup> H. Seweryniak, *Teolog darem dla wspólnoty Kościoła?*, [w:] Jarząbek A. (red.), *W trosce o Kościół*, Lublin 2000, s. 156.

<sup>26</sup> T. Kaczmarek, *Obraz świadectw 108 błogosławionych męczenników*, [w:] „Ateneum Kapłańskie” 1 (2000) s. 57.

<sup>27</sup> I. Stolarczyk, *Świętość w świetle podstawowych zasad życia społecznego*, [w:] „Kościół w społeczeństwie” 3 (2000) s. 10.

<sup>28</sup> J. Krasieński, *Przez wiarę i nadzieję ku cywilizacji miłości*, Sandomierz 1987, s. 493.

Inny przykład dążenia świętości, która ma moc „przemieniać świat” to św. Maksymilian Maria Kolbe. Jego niezwykła decyzja w obozie zagłady - sprzeciwił się wówczas oddzielaniu miłości do Boga i do człowieka - stał się „nośnikiem istotnego przesłania”: Światu potrzeba jest miłość, „jeśli historia i przyszłe pokolenia mają coś pozytywnego, ponadczasowego w swych wartościach odziedziczyć z tego wieku i pokolenia, jeśli jedyną racją wszystkich myśli, decyzji i czynów będzie człowiek, jego godność osobowa z transcendentalnym zorientowaniem”<sup>29</sup>.

Wraz ze św. Maksymilianem pojawia się postać św. Edyty Stein – kolejny wzór miłości do Boga i ludzi, a tym samym – „wołanie” o duchową przemianę człowieka i ludzkości. Św. Edyta Stein jest „dowodem”, że tzw. emancypacja kobiet czy też feminizm nie muszą być sprzeczne z odnową moralną społeczeństwa. Przeciwnie, „jej nauka niezwykle subtelnie i odmiennie rysuje tę kwestię. Subtelność tego rysunku wykracza poza problemy, które stereotypowo wiąże się z feminizmem. Jest to rezultat zarówno jej fenomenologicznej metody, jak i wprężenia jej w obszar wiary”<sup>30</sup>.

Gdy kard. S. Dziwisz zwracał się do Ojca Świętego Benedykta XVI w Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu, przypomniał postać św. Maksymiliana i św. Edyty Stein właśnie jako patronów odnowy moralnej społeczeństwa: „Ojczy Świąty! Na tej ziemi rozegrała się tragedia ludzkości. Na tej ziemi nienawiść dosięgła zenitu. Na tej ziemi

został znieważony człowiek. Na tej ziemi został znieważony Bóg, który stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo. Ale na tej ziemi zwyciężyła również miłość. Wystarczy jedno imię: święty Maksymilian Maria Kolbe. I jeszcze jedno imię: święta Teresa Benedykta od Krzyża - Edyta Stein. Na tej ziemi, zroszonej krwią niewinnych ofiar obłąkanej ideologii, staramy się budować nową ‘cywilizację miłości’. Staramy się uczyć dialogu z każdym człowiekiem. Staramy się uczyć dialogu z Bogiem. Tutaj rozmawiamy z Wszechmogącym o losie człowieka, o jego godności i przeznaczeniu. Święty Boże, święty mocny, święty a nieśmiertelny!”<sup>31</sup>.

Jako Patrona naszych i czasów nadchodzących w perspektywie odnowy moralnej społeczeństwa, Kościół ukazuje także św. Rafała Kalinowskiego. Może on być słusznie uznany za „Patrona obecnych i przyszłych czasów chrześcijaństwa, znaczonej promocją miejsca i rolę laikatu w Kościele i w świecie. Obojętny początkowo w swym życiu duchowo-religijnym, a następnie nawrócony z *chrześcijaństwa metrykalnego na chrześcijaństwo żywe*, Józef Kalinowski stał się już dla swoich współczesnych wyzwaniem wychowawczym i nie przestał nim być do dziś”<sup>32</sup>.

W tym samym społeczno-wychowawczym kontekście ukazuje się także św. Urszula Ledóchowska. Poddając analizie jej życiowe przesłanie, Z. J. Zdybicka podkreśla, że „jak przed dwoma tysiącami lat, tak i dziś, mimo odmiennych warunków kulturowych, musimy sobie uświadomić, że jedy-

<sup>29</sup> P. Góralczyk, *Chrześcijanin budowniczym pokoju*, [w:] „Communio” 5 (1989) s. 125.

<sup>30</sup> A Grzegorzcyk., *Filozofia światła Edyty Stein*, Poznań 2004, s. 215.

<sup>31</sup> S. Dziwisz, *Przemówienie Kardynała Stanisława Dziwisz w Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu*, [w:] Data E., Kuźnik K. (red.), *Trwajcie mocni w wierze. Przemówienia i homilie Benedykta XVI w Polsce, 25-28 maja 2006*, Michalineum, Marki 2006, s. 96.

<sup>32</sup> W. Słomka, *Błogosławiony Rafał Kalinowski jako wychowawca i przewodnik w życiu duchowo-religijnym*, [w:] Olejnik S. (red.), *W bliskości Boga. Modlitwa dziś. Święci polscy naszych czasów*, Kraków 1986, s. 246.

nie Chrystus swoją miłością może zbawić człowieka i uchronić ludzkość od zagłady<sup>33</sup>.

Inna postać to św. Kinga. Gdy Jan Paweł II kanonizował błogosławioną Kingę, zwrócił się do wszystkich z apelem właśnie o zaangażowanie w odnowę moralną społeczeństwa. Św. Kinga – podkreślił Papież - zgromadziła (na swej kanonizacji) wielu ludzi młodych. Kochani chłopcy i dziewczęta – zwrócił się od młodych Ojciec Święty - sercem ogarniam każdego i każdą z was. Wiem, że od kilku miesięcy pielgrzymowaliście w ‘pielgrzymce zaczynu nowego świata’ na spotkanie z Papieżem. (...) Miejcie odwagę, wzorem św. Kingi, iść za głosem Chrystusowego wezwania, aby służyć Bogu i człowiekowi. Tu, w Starym Sączu, pragnę powtórzyć to, co powiedziałem do młodzieży na Filipinach, przekazując apel Chrystusa: ‘Pójdźcie za Mną w trzecie tysiąclecie, aby zbawiać świat. Pójdź ze Mną zbawiać świat, dwudziesty pierwszy już wiek’<sup>34</sup>.

Innym patronem odnowy moralnej społeczeństwa może być uznany o. Honorat Koźmiński, którego „pogrzeb był potężną manifestacją religijną. Wszyscy byli przekonani, że odszedł do Pana człowiek autentycznie święty. Spoczywa w bocznym ołtarzu kościoła OO. Kapucynów w Nowym Mieście nad Pilicą. W r. 1949 prymas Stefan Wyszyński otworzył w Warszawie proces beatyfikacyjny O. Honorata. Został wyniesiony na ołtarze przez papieża Polaka - Jana Pawła II w dziesięciolecie jego pontyfikatu: 16 X 1988 r. Pozostał O. Honorat patronem czasów trudnych i wyjątkowych, patronem odnowy i budowania

‘cywilizacji miłości’. Ten człowiek niezwykły w swej żelaznej woli i konsekwencji poprzez swoją prostotę, prawość, niepopolitą pracowitość i ofiarność, stanowi dla każdego pokolenia lekcję autentycznej diakonii: służby Bogu i człowiekowi’<sup>35</sup>.

Dar łączenia miłości do Boga i do ludzi był cechą charakterystyczną także życia św. Wincentego Pallottiego. Z okazji 200. rocznicy jego urodzin, Jan Paweł II powiązał jego postać z wezwaniem do odnowy moralnej społeczeństwa. Zgodnie bowiem ze świadectwem życia św. Wincentego, każdy winien „szczególnie troszczyć się o braci opuszczonych i zepchniętych na margines; o obronę życia młodych, starszych i zapomnianych; o rozwijanie działalności charytatywnej mającej na celu niesienie pomocy bliźniemu w jego potrzebach materialnych i duchowych, jak również o nauczanie i poradnictwo; musi również pocieszać, umacniać, przebaczać i cierpliwie wiele znosić”<sup>36</sup>.

Podsumowując można stwierdzić, iż odnowę moralną społeczeństwa zawsze należy łączyć z prawdą o „świętych obcowaniu”, gdyż „na podstawie tajemniczego i łaskawego Bożego zarządzenia ludzie łączą się ze sobą nadprzyrodzonym węzłem, na skutek czego grzech jednego szkodzi również innym, tak jak świętość jednego staje się dobrodziejstwem dla pozostałych. (...) ‘Świętych obcowanie’ jako wielka wspólnota świata przyszłego wypełnia się nie inaczej, jak tylko przez urzeczywistnienie komunii wzajemnej na miarę osób stworzonych. Miłość osobowa, będąca podstawą autentycznej solidarności w dobrym,

<sup>33</sup> Por. Z. J. Zdybicka, *Otworzyć serce. Apostolstwo Matki Urszuli Ledóchowskiej*, Warszawa 2003, s. 129.

<sup>34</sup> Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy Św. i Kanonizacji Bł. Kingi* (Stary Sącz, 16 czerwca), [w:] Jan Paweł II, *Pielgrzymka do Polski (rok 1999)*, nr 6.

<sup>35</sup> J. Krasieński, *Homo religiosus...*, dz. cyt., s. 302.

<sup>36</sup> Jan Paweł II, *List La ricorrenza del bicentenario z okazji 200. rocznicy urodzin św. Wincentego Pallottiego* (21.04.1995), [w:] Jan Paweł II, *Wybór Listów Ojca Świętego Jana Pawła II, t. II*, Kraków 1997, nr 3.



ukierunkowuje człowieka ku partycypacji we wspólnocie i znajduje swą podstawę (*vinculum caritatis*) w odniesieniu do miłości Boga Stwórcy i Odkupiciela”<sup>37</sup>.

### 3. PRZECIWIW „DORAŹNOŚCI”: ŚWIĘTOŚĆ W PERSPEKTYWIE ESCHATOLOGICZNEJ

Ten, kto dąży do świętości, ten przyczynia się do odnowy moralnej społeczeństwa, ale jednocześnie daje świadectwo, że doczesność nie jest ostatecznym celem podejmowanych wysiłków. Celem tym jest życie wieczne, do którego prowadzi to, co doczesne. Wszystkich, którzy mają taką świadomość *ponadczasowości celu* w ramach wysiłków skierowanych na odnowę moralną społeczeństwa cechuje „głęboka, synowska zażyłość z Bogiem w modlitwie, zdolność do całkowitego zawierzenia Mu losów świata i swoich własnych, radość, pokój, wzrastająca miłość do wszystkich ludzi, a także (...) charyzmaty ‘trzeźwego myślenia’ i ‘mądrości’, to znaczy budowania prawdziwej kultury: filozofii, teologii, sztuki itp. Jest to po prostu moc do pełnego i coraz pełniejszego życia chrześcijańskiego”<sup>38</sup>.

Jedynie w perspektywie eschatologicznej dzieło odnowy moralnej społeczeństwa ma *chrześcijański* sens. Jedynie

taka perspektywa uzasadnia bowiem, że „chrześcijanin, jako historyczna manifestacja eschatycznego nowego stworzenia, zaczynający egzystować w miłości, ma stawać się zarodkiem i zaczynem transformacji świata, która ostatecznie dokona się w czasach najnowszych, kiedy cała rzeczywistość zostanie odnowiona w Bogu, tak że Bóg Miłości będzie wszystkim we wszystkich”<sup>39</sup>.

Aby „uratować” eschatyczny wymiar odnowy moralnej społeczeństwa, konieczna jest dzisiaj swego rodzaju „walka o człowieka”; o miejsce „dla prawdy o godności ludzkiej (...)”<sup>40</sup>. Chodzi o trud „wzniecania płomieniem miłości chrześcijańskiej ducha solidarności (...) aż do nadejścia nowego porządku świata”<sup>41</sup>. Trud ten należy podjąć w przekonaniu, że wszystko, co uczynimy z miłości, „nie zostanie zniszczone; odnajdziemy to w Paruzji ostatniego dnia, bowiem miłość zostaje, miłość buduje. (...) Wszystko to, co zbudowano na miłości (także i powiązania społeczne), nie ulegnie zniszczeniu. To tutaj tkwi styl chrześcijanina. Nie zostaliśmy powołani do ucieczki, do przeżywania naszego ist-

<sup>37</sup> J. Bramorski, *Wyzwalająca moc pokuty chrześcijańskiej. Studium teologiczno-moralne*, Pelplin 2004, s. 176.

<sup>38</sup> K. Tarnowski, *Świadomość eschatologiczna*, [w:] „Znak” 2-3 (1984) s. 179.

<sup>39</sup> M. Rusecki, *Wiarygodność chrześcijaństwa. 1. Z teorii teologii fundamentalnej*, Lublin 1994, s. 148. „Chrześcijanin, żyjąc nadzieją osiągnięcia w przyszłości dóbr niebieskich - nie potrafił często przekroczyć już tu i teraz progu tej nadziei. A progim tym jest autentyczne zaangażowanie się na rzecz sprawiedliwości społecznej tak gospodarczej, jak i politycznej; na rzecz poszanowania życia ludzkiego (od momentu poczęcia); obrony godności człowieka; budowania cywilizacji miłości i formowania ludzkiego oblicza świata itp. Wieczność bowiem - jak zaświadcza Papież, odwołując się często do słów Pisma św. - już tu się zaczyna. Już tu dany nam jest zadatek dóbr wiecznych, które winniśmy powiększać, ugruntowywać, a jeśli zachodzi taka potrzeba - na nowo odbudowywać. Chrystus bowiem przyszedł do ‘rzeczywistości ziemskiej’, do konkretnego człowieka, który żyje tu i teraz, i temu konkretnemu człowiekowi zaoferował współdziałanie w dobrach wiecznych (...)”. A. Maryniarczyk, *Wezwanie do wiary czynnej i odważnej*, [w:] Styczeń T., Zdybicka Z. J., *Czytajac „Przekroczyć próg nadziei”*, Lublin 1995, s. 188.

<sup>40</sup> A. Rodziński, *Cywilizacja miłości - owoc chrześcijańskiego uniwersalizmu*, [w:] „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 1-2 (1996) s. 24.

<sup>41</sup> C. A. Vallejo, *Komunia i solidarność. Sympozjum Biskupów Afryki i Europy*, [w:] „Światło Narodów” 2 (2005) s. 78.

nienia w zakrystii; właśnie dlatego, że jesteśmy budowniczymi Królestwa, ciąży na nas ogromne zadanie wspierania ludzkości i świata dla osiągnięcia celu (...)”<sup>42</sup>.

Kształtowanie doczesności w perspektywie wieczności oznacza „odwrócenie się od grzechu i nowość życia, otwarcie się człowieka pod wpływem Ducha Świętego na udzielanie się mu Boga (...)”<sup>43</sup>. Do tego zobowiązuje sam Chrystus Pan, który powróciwszy na końcu czasów, będzie sądził całą ludzką społeczność - „żywych i umarłych”. Dlatego „walka toczona w ramach społeczności doczesnej o to, by dać chleb tym, którzy go nie posiadają, by przyrodzić nagich, jest warunkiem zdobycia obywatelstwa Królestwa niebieskiego. Sam Chrystus to stwierdził. Tylko tego, kto dawał pić łaknącemu, kto przyjmował pod dach bezdomnego, kto odwiedzał więźnia - tylko tego Sędzieja wprowadzi w dniu ostatecznym do Królestwa, do którego klucze tylko On sam dzierży”<sup>44</sup>.

Nauczanie Chrystusa o Sądzie Powszechnym pozwala nam zrozumieć – biorąc pod

uwagę całą ewangeliczną prostotę i przenikliwość tego nauczania – ostateczny cel odnowy moralnej społeczeństwa. Ewangeliczna prawda o „miłości i o uczynkach miłości związanych z ludzkim cierpieniem, pozwala (...) odkryć samo odkupieńcze cierpienie Chrystusa u podstawy wszystkich ludzkich cierpień”<sup>45</sup>. Ze względu na eschatologiczne wypełnienie, Jezusowe wezwanie do miłości jest – i powinno być - w centrum odnowy moralnej społeczeństwa jako swoiste „streszczenie wszelkich tęsknot i aspiracji ludzkich (...). Głoszenie tego orędzia jest tym bardziej konieczne, im mniej ludzie współcześni wierzą w miłość, im częściej poszukują jedynie namiastek miłości, im częściej rezygnują z miłości na rzecz przyjemności lub korzyści”<sup>46</sup>.

Wczytując się w nauczanie Jezusa, Kościół nie tylko przekazuje prawdę o życiu wiecznym, ale czuje się w pierwszym rzędzie sam zobowiązany do kierowania się miłością w konkretnych uwarunkowaniach społecznych i cywilizacyjnych<sup>47</sup>. Idąc za przykła-

<sup>42</sup> B. Sorge, *Myślenie przez duże M*, [w:] Manoco F., Mattioni A., Sorgo B., *Młodość wobec polityki*, Kraków 1997, s. 15.

<sup>43</sup> F. Woronowski, *Zarys teologii pastoralnej* (t. 3), Warszawa 1988, s. 49.

<sup>44</sup> J. Danielou, *Nadzieje ludzkie i nadzieja chrześcijańska*, [w:] „Chrześcijanin w świecie” 10 (1971) s. 6. „Nadzieja teologiczna, pragnienie zdobycia dóbr wiecznych, wymaga od nas walki miłości. A ta walka miłości pozostaje jeszcze najlepszą szansą dla cywilizacji i stanowi najpewniejsze oparcie dla nadziei doczesnej ludzi. W naszych czasach miłość zdobyła charakter instytucjonalny, środki indywidualnej dobroczynności są dziś zawsze ograniczone. Dlatego w działaniu dotyczącym instytucji człowiek współczesny jest świadom, że angażuje najgłębiej swoją odpowiedzialność”. Tamże.

<sup>45</sup> J. Kalniuk, *Wizja cierpienia w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] Gryz K. (red.), *Człowiek drogą Kościoła*, Kraków 2004, s. 371.

<sup>46</sup> J. Nagórny, *Ojczyzna...*, dz. cyt., s. 151.

<sup>47</sup> „Papież Jan Paweł II podał znamiennej charakterystykę bieżących lat: „Lata, które obecnie przeżywamy, z całą pewnością można uważać za czas epokowych przemian. Przed naszymi oczyma mamy świat w ruchu. Ludzkość znalazła się jakby na rozdrożu. Wyzwanie wolności stale stanowi o wielkości człowieka, ale i o niebezpieczeństwie. Dzisiejsza wzajemna współzależność ludów nadaje temu wyzwaniu nowy, globalny, planetarny charakter. Naszej odpowiedzialności stawiane jest głębokie pytanie: Jaka cywilizacja zawładnie przyszłością planety? Istotnie, od nas zależy, czy będzie to cywilizacja miłości, jak lubił ją nazywać papież Paweł VI, czy cywilizacja, którą słuszniej należałoby nazwać ‘niecywilizacją’ indywidualizmu, utylitaryzmu, sprzecznych interesów, rozdrażnionych nacjonalizmów, egoizmów połączonych w system”. W. Miziołek, *Z posługi Słowa Bożego...*, [w:] Tekień A. W., Madziar K (I część) (red.), *Drogi życia kapłańskiego. Księga Jubileuszowa dwudziestopięcioletnia posługi pasterskiej biskupa Władysława Miziołka*, Warszawa 1994, s. 277.

dem Jezusa i z Niego czerpiąc swoją moc, Kościół pragnie zawsze stać „w pierwszej linii na wszystkich frontach działalności charytatywnej: (dlatego) wiele jego synów i córek, zwłaszcza zakonnice i zakonnicy, przyjmując dawne, ale zawsze aktualne formy działania, poświęciło i nadal poświęca życie Bogu, oddaje je z miłości bliźnim najsłabszym i najbardziej potrzebującym”<sup>48</sup>.

Skoło miłość Boża przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym będzie stanowić pełnię rzeczywistości eschatologicznej, posiada ona także „ostateczną trwałość we wszystkim, co w miłości i z miłości zostało (już teraz) spełnione; oznacza to trwanie w uporządkowanej rzeczywistości. W ten więc sposób nadzieja na ‘nowe niebo i nową ziemię’ jest czymś zupełnie innym od czystego pocieszenia”<sup>49</sup>.

Takie są główne nurty nauki Kościoła, które powinny „znaleźć odzwierciedlenie nie tyle w liturgii, bo ta od początku z ustanowienia przez Chrystusa jest chrystocentryczna i eklezjalna, ale w dojrzewaniu myśli teologicznej i zastosowań duszpasterskich oraz w wychowaniu do uczestnic-

stwa w liturgii, by zgodnie ze swoją istotą i celem, mogła ona służyć człowiekowi wezwanemu do budowania cywilizacji życia i miłości we współczesnym świecie, jako tworzywa nowego nieba i nowej ziemi”<sup>50</sup>.

Dodajmy, że w świetle nauczania Kościoła odnowa moralna społeczeństwa rozważana w perspektywie eschatologicznego celu świętości człowieka zawiera w sobie także tzw. kwestię ekologiczną. Kościół nieustannie przypomina „ewangeliczną i sakramentalną zasadę pierwotnego i podstawowego pojednania (człowieka z Bogiem)”<sup>51</sup>. Wbrew wszelkim poglądom, „oskarżającym” Kościół za głoszenie „utopii” w kwestii odnowy moralnej społeczeństwa – również w odniesieniu do świata naturalnego - postawienie na rolę świętości człowieka w tym względzie nie ma nic wspólnego z utopią<sup>52</sup>. Należy raczej podkreślić, że wołanie Kościoła o świętość jest wołaniem o „nowe oblicze naszej planety; o wyzwolenie ludzi i ich instytucji z niewoli anty-miłości, ze struktur grzechu, nienawiści i walki a otwarciem przed nimi nowej przyszłości”<sup>53</sup>.

<sup>48</sup> Jan Paweł II, encyklika *Evangelium vitae*, nr 27. „Pan jest celem ludzkich dziejów - stwierdza Sobór Watykański II - punktem, do którego zwracają się pragnienia historii oraz cywilizacji, ośrodkiem rodzaju ludzkiego, weselem wszystkich serc i pełnią ich pożądań (...) Ożywieni i zjednoczeni w Jego Duchu pielgrzymujemy ku wypełnieniu się historii ludzkiej, które odpowiada w pełni planowi Jego miłości: ‘odnowić wszystko w Chrystusie, to, co jest na niebie, i to, co na ziemi’ (Ef1, 10)”. L. Balter, *Teologiczne spojrzenie na człowieka*, „Powołanie Człowieka” 3 (1974) s. 30.

<sup>49</sup> W. Kasper, *Nadzieja na ostateczne przyjsie w chwale Jezusa Chrystusa*, [w:] „Communio” 2 (1987) s. 46.

<sup>50</sup> A. Sielepin, *Chrystus Omega w liturgii. Rzeczywistość eschatyczna w sakramentach Kościoła*, Kraków 2004, s. 305.

<sup>51</sup> B. Jurczyk, *Miłość większa niż grzech w perspektywie ekologicznej*, [w:] Nowak A. J., Słomka W. (red.), *Miłość większa niż grzech*, Lublin 1996, s. 220.

<sup>52</sup> „Nie brak bowiem opinii, że wprowadzenie w życie miłości chrześcijańskiej we wszystkich jej wymiarach jest (na skutek panującego egoizmu) nie realne. Tylko wyjątkowi ludzie są zdolni do codziennych ofiar, jakich wymaga miłość chrześcijańska. Są to jednak opinie nie uzasadnione. Realizacja programu budowania cywilizacji miłości zależy od postaw ludzi. Człowiek decyduje o stosunkach panujących na naszej planecie. Zniszczenie środowiska naturalnego, skażenia promieniowaniem odpadów radioaktywnych, konflikty zbrojne i inne zjawiska są jego dziełem. Ale człowiek może odwrócić się od zła i stworzyć dobro”. F. Woronowski, *Cywilizacja miłości - kluczowe zadanie duszpasterstwa*, [w:] „Studia Teologiczne”. Białystok-Drohiczyń-Lomża 11 (1993) s. 129.

<sup>53</sup> Tamże, s. 120.

\*\*\*

Nie można spodziewać się autentycznej odnowy moralnej społeczeństwa bez świętości tych, którzy to społeczeństwo tworzą. Warunkiem powodzenia duszpasterskich planów i zadań, jakie wyznacza Kościół jest aktywne włączenie się i świadome uczestnictwo wszystkich członków Kościoła w odnowę moralną społeczeństwa na drodze ich osobistego dążenia do świętości<sup>54</sup>.

Tak sformułowana teza przenikająca całość przeprowadzonych refleksji wskazuje, że o duszpasterstwie prowadzonym dzisiaj przez Kościół można i należy mówić w kategoriach świętości opartej na miłości. Bo istotnie „w Kościele winno niepodzielnie władać prawo miłości (...)”<sup>55</sup>. Głęboko do tego przekonany, Kościół nie ulega pesymizmowi pod wpływem moralnych niebezpieczeństw, pośród których toczy się życie współczesnego człowieka. Przeciwnie, mobilizuje wszystkich wiernych do „zmagania się ‘z duchem świata’ w trosce o pełne dobro człowieka”<sup>56</sup>. Kościół pragnie, aby wierzący w Chrystusa nie zwątpili w „nową Pięćdziesiątnicę”, czyli w uświęcające działanie Ducha Świętego na drogach trzeciego tysiąclecia wiary<sup>57</sup>.

Kościół jest przekonany, że człowiek dążący do świętości nie jest „wrogiem” żadnego społeczeństwa, państwa, narodu czy też całej

cywilizacji. Przeciwnie, człowiek autentycznie dążący do świętości staje się najlepszym „orędownikiem” dobra ludzkiej społeczności. Dzięki swej komunii miłości z Bogiem, wszelkie sprawy i wydarzenia swego życia, zwłaszcza naznaczone cierpieniem, traktuje bowiem jako powołanie do nieustannej wewnętrznej odnowy samego siebie, a tym samym - odnowy moralnej społeczeństwa<sup>58</sup>.

Człowiek dążący do świętości w swej miłości do Boga jakby spala wszystko, co nie jest „złotem”; spala egoizm jako źródło anty-miłości. Pragnie doskonale żyć „czystą jak złoto” miłością do Boga<sup>59</sup>. Sam zaś „zanurzony” w Bożej miłości, dąży do „rozkochania” świata w Bogu i w ten sposób skutecznie przyczynia się odnowy moralnej społeczeństwa, w którym żyje<sup>60</sup>.

Jeśli zatem do odnowy moralnej społeczeństwa wzywa Ojciec Święty Benedykt XVI, uznając to za jedno z najważniejszych zadań duszpasterskich Kościoła, to czyni to w przekonaniu, iż odnowa ta jest nieodłącznie związana z powszechnym powołaniem do świętości. Natomiast miłość jest i powinna być „rdzeniem” tej odnowy, bo ona jest „rdzeniem” świętości. Dlatego prawdę o miłości i jej związku ze świętością, Ojciec Święty przedkłada jako program nie tylko możliwy do spełnienia, ale wprost niezbędny i przynaglający.

<sup>54</sup> Por. K. Jeżyna, *Odpowiedzialność za Kościół w świetle nauczania Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski*, [w:] „Roczniki Teologiczne” 3 (2000) s. 106.

<sup>55</sup> R. Spiazzi, J. Visser, *Komentarze i polemiki w związku z Deklaracją „Persona humana”*, [w:] Salvestrini F., *Kościół a problemy etyki seksualnej*, Warszawa 1987, s. 206.

<sup>56</sup> Z. J. Zdybicka, *Zapomnienie Boga – zagubienie człowieka*, [w:] Styczeń T., Zdybicka Z. J. (red.), *Czytając „Przekroczyć próg nadziei”*, Lublin 1995, s. 128.

<sup>57</sup> Por. A. A. Napiórkowski, *Duch Święty jednoczy nas w Królestwo Boże*, [w:] „Ateneum Kapłańskie” 2 (1999) s. 241.

<sup>58</sup> Por. M. Chmielewski, *Cierpienia biernej nocy zmysłów i ducha w doświadczeniu mistycznym Cecylii Działyńskiej*, [w:] Nowak A. J. (red.), *Cierpienie i śmierć*, Lublin 1992, s. 130.

<sup>59</sup> Por. M. Deselaers, *Bóg a zło. Refleksja antropologiczno-teologiczna (excerpta rozprawy doktorskiej)*, Kraków 1997, s. 168.

<sup>60</sup> Por. M. Gaidon, *Cywilizacja miłości dzisiaj*, [w:] Drążek Cz., Grzebień L. (red.), *Bóg bliski. Historia i teologia kultu Najświętszego Serca Jezusa*, Kraków 1993, s. 167.



Dzięki perspektywie świętości – jako Bożego daru i życiowego zadania dla człowieka – jesteśmy w stanie „przenikać” zamysły własnego serca, zamysły świata, by móc oświetlać je zamysłami samego Boga. To dzięki ‘szerokości spojrzenia’ oraz ‘intuicji duchowej’ możemy dokonywać rozeznania duchowego zarówno spraw dotyczących naszego życia osobistego, wspólnotowego, jak też spraw świata, pośród którego żyjemy. Duchowość chrześcijańska domaga się dzisiaj uważnej i krytycznej refleksji nad światem. Procesy cywilizacyjne, które oddziałują na nasze życie codzienne, winny być poddawane nieustannemu rozeznaniu: z jakich dążeń i motywów one wypływają oraz do jakich celów nas prowadzą. Chrześcijanin nie może biernie poddawać się temu, co przynosi ‘świat’. Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądlivość dala, pożądlivość oczu i pycha tego życia nie pochodzą od Ojca, lecz od świata (1 J 2,16)”.<sup>61</sup> Myśl o świętości odwołuje się więc do całej prawdy o człowieku i roli, do której został powołany przez Boga w konkretnych warunkach życia społecznego<sup>62</sup>.

Gdy Ojciec Święty Benedykt XVI, za zakończenie wizyty *ad limina Apostolorum* II grupy Biskupów Polskich stwierdził, że „jednym z głównych celów działalności laikatu jest odnowa moralna społeczeństwa”, dodał jednocześnie, aby odnowa ta „nie może być powierzchowna, wycinkowa i doraźna”<sup>63</sup>. W ramach przeprowadzonych analiz staraliśmy się ukazać istotną aktualność tych słów Ojca Świętego. Im więcej bowiem będzie w poszczególnym człowieku bliskości z Bogiem, czyli świętości, tym większy będzie porządek społecz-

ny i cywilizacyjny. W ten sposób świętość jako kategoria religijna, realnie wpłynie na to, co doczesne, stając się źródłem społecznego pokoju i sprawiedliwości.

Człowiek dążący do świętości, czyli miłujący ponad wszystko Boga a bliźniego jak samego siebie, służy odnowie moralnej społeczeństwa, nadając jej chrześcijański sens. Idąc ku świętości, daje świadectwo wobec świata, że „w chrześcijaństwie ostatecznym celem życia jest cel nadprzyrodzony, który polega na widzeniu Boga i który wymaga, aby człowiek na ziemi dążył do doskonałej miłości”<sup>64</sup>.

#### STRESZCZENIE

Ojciec Święty Benedykt XVI przemawiając do Biskupów Polskich w czasie ich pobytu „Ad Limina Apostolorum”, przypomniał m.in., że drogą do odnowy moralnej społeczeństwa jest świętość. Świętość ta ma charakter indywidualny i wspólnotowy. Źródłem tej świętości jest Bóg w Trójcy Świętej Jedyny oraz naśladowanie życia Matki Najświętszej, a także błogosławionych i świętych.

Świętość w rozumieniu Papieża Benedykta XVI powinna być daleka od wszelkiej powierzchowności. Jedynie głęboka świętość i potwierdzona autentyzmem życia, może przyczyniać się do odnowy duchowej człowieka żyjącego w rodzinie i społeczności ludzkiej. Ojciec Święty wskazał równocześnie na doczesny i eschatologiczny wymiar drogi ku pełni świętości. Tak rozumianą świętość jego zdaniem należy weryfikować odniesieniem do Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

Nauczanie Benedykta XVI odnośnie do odnowy moralnej człowieka żyjącego

<sup>61</sup> J. Augustyn, *O miłości i akceptacji*, Kraków 2004, s. 20.

<sup>62</sup> Por. tamże, s. 29.

<sup>63</sup> Benedykt XVI, *Przemówienie do II grupy Biskupów...*, dz. cyt., nr 4.

<sup>64</sup> J. Maritain, *Dziewięć wykładów o podstawowych pojęciach filozofii moralnej*, Lublin 2001, s. 123.

i prowadzącego aktywność w konkretnych warunkach rodzinnych, społecznych i narodowych, jest aktualnym wyzwaniem dla współczesnego świata. W obecnej sytuacji człowiekowi, niezależnie od wieku i profesji, usiłuje się podsuwać wielorakie miraża szczęścia, pozbawione pozaempirycznych tęsknot wpisanych przez Stwórcę w jego refleksyjną naturę, które często prowadzą do beznadziei. Jedynie dar nowego życia wyświadczony przez zbawczą misję Chrystusa, może przyczynić się do odnowy moralnej społeczności ludzkiej, na co zwracali uwagę Poprzednicy Benedykta XVI, a ostatnio Jan Paweł II.

#### SUMMARY

#### Sanctity at the Foundation of the Moral Renewal of Society

One of the challenges for contemporary Church is the problem of the moral renewal of the society. The Pope Benedict XVI, likewise John Paul II perceives the moral renewal of the society in an individual and common striving of a man for sanctity. The source of this sanctity is God's love. This love should renew all spheres of the social life.

Benedict XVI made an appeal for the moral renewal to two groups of the Polish Bishops upon completion of their visit 'ad limina Apostolorum' (Vatican City 3 December 2005). In this article suggestions of actions which will contribute to the

moral renewal of the society in the climate of sanctity have been put forward based on the teaching of Church. This renewal should be clear and profound. The Pope Benedict XVI said to the Polish Bishops that moral renewal of the society 'could not be superficial, partial and episodic' but 'deep transformation of the people and the road to sanctify specific people'. The conditions of such a renewal are, among other things: following the life of Christ and His Mother Mary, abiding by the principles of social justice, love of God and people, following the life of the blessed and the saints, remembering the words of John Paul II: 'the world today, first of all, calls the people of conscience as well as holy people capable of building the civilization of love', remembering that the aim of the moral renewal is happiness of a man, both in the earthly and eschatological dimension, care of ecology expressed in the awareness that God Creator made the planet Earth 'a flat for everything that lives', love for God and a man – as the foundation of the new human civilization.

Conducted analyses in this article present the validity and universality of the words of Benedict XVI to the Polish Bishops and they constitute the continuation of the teaching of John Paul II in the issues of the moral renewal of the society whose foundation is sanctity.

**Świętym naprawdę jest ten, kto jest zdolny  
być w pełni obecny w każdym ułamku sekundy.**

(B.S.)